GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dziatek“ wychodz. codz. z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwart. 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. Olsztyn, na środę 11. stycznia 1922 r. Nr. 8.

Sprawa szkolnictwa polskiego u nas,

czyli niezpany okólnik min. oświaty Hänischa.

Otrzymujemy następujące pismo:

Słuchaj Warmjo! Słuchaj ziemio Mazurska! W przeszłym roku „Gazata Olsztyńska“ ogłosiła rozporządzenie rejencyjne, według którego na żądanie udzielaną ma być dzieciom polskim religja w polskim języku. Czy władze szkolne wzgląd. nauczyciele do tego rozporządzenia się stosują? Wiemy o tem, że nie.

W kwietniu przeszłego roku posłał »Związek Polaków do wydziału szkolnego Rejencji olsztyńskiej pismo, w którem żądano, ażeby Rejencja lepiej zważała na to i postarała się o to, ażeby rozporządzenie to w szkołach było przeprowadzone.

Do dziś dnia wydział szkolny nie dał nawet odpowiedzi. Nareszcie mamy w ręku bardzo ważne rozporządzenie ministerjalne z 3 czerwca 1920 r., które poniżej po niemiecku i tłomaczeniu polskiem podajemy:

Im Artikel 113 der Reichsverfassung ist vorgeschrieben, dass die fremdsprachigen Volksteile des Reiches im Gebrauch ihrer Muttersprache beim Unterricht nicht beeinträchtigt werden dürfen.

Soll diese Vorschrift ernstlich durchgeführt werden, so ist das nur in der Weise möglich, dass die fremdsprachigen Kinder in der Schule vollständig von den deutschsprechenden Kindern getrennt werden. Denn nur dann sind die notwendigen Voraussetzungen gegeben, die es ermöglichen, diese Kinder beim Unterricht im Gebrauch ihrer Muttersprache nicht zu beeinträchtigen.

Zunächst kommt diese für die Kinder polnischer Muttersprache in Frage, wobei ich bemerke, dass Vereinbarungen mit Polen über diesen Gegenstand, wie sie früher in Aussicht genommen waren, in absehbarer Zeit nicht zu erwarten sind.

Zur Durchführung einer solchen Massregel sind hier folgende Richtlinien vorgeschlagen worden:

1. Überall da, wo die Zahl der Kinder mit polnischer Muttersprache in den Volksschulen eines Schulverbandes dauernd insgesamt mindestens 50 beträgt, sollen diese zu einer besonderen, öffentlichen polnischen Schule nach Massgabe der folgenden Bestimmungen zusammengefasst werden.

2. Sämtliche vorbezeichneten Kinder polnischer Muttersprache werden aus den deutschen Volksschulen aus- und in die neue polnische Schule eingeschult. Wo im Schulverband mehrere Schulgebäude vorhanden sind und die Zahl der polnischen Kinder ausreicht, ist der neuen polnischen Schule eines dieser Gebäude zu überweisen. Wo das nicht möglich ist, sollen der polnischen Schule besondere Klassenräume in dem Gebäude der deutschen Schule zugewiesen werden. Aber auch in diesem Falle hat die Verwaltung der polnischen Schule vollständig getrennt von der Verwaltung der deutschen Schulen zu erfolgen.

3. In der polnischen Schule sind so viele aufsteigende Klassen zu bilden, als dies der Zahl und dem Alter der Schüler entspricht. Ist die Schülerzahl nur gering, so ist dennoch nur eine einklassige Schule zu bilden.

4. An den polnischen Schulen sind nur solche Lehrkräfte zu beschäftigen, die die polnische Sprache beherrschen, auch wenn dies nicht ihre Muttersprache ist. Die nötige Zahl solcher Lehrkräfte ist soweit als möglich durch Austausch von Stellen im Wege der Versetzung zu beschaffen. Im Notfalle genügt auch eine Lehrkraft, die bereit ist, in innerhalb 1—2 Jahren die polnische Sprache zu erlernen. Gelingt es nicht auf solche Weise die nötige Zahl von Lehrkräften, die polnisch können oder es lernen wollen, zu beschaffen, so ist trotzdem die polnische Schule zu errichten, an ihr aber notgedrungen einstweilen eine deutsche Lehrkraft zu beschäftigen und zugleich hierher zu berichten, wie viele Lehrer, welche die polnische Sprache verstehen, fehlen.

5. Durch die Errichtung der polnischen Schulen werden erhebliche neue laufende Kosten nicht entstehen. Die Errichtung ist daher im wesentlichen nur durch den Austausch von Lehrern und Schülern durchzuführen und muss da, wo das nicht möglich ist, ganz unterbleiben. Vorbehalten bleibt jedoch, um an polnischen Schulen zu unterrichten, ob eine besondere Vergütung zu gewähren sein wird (vielleicht nur eine einmalige Vergütung).

6. **Ob ein Kind der polnischen Muttersprache angehört, bestimmt lediglich der Erziehungsberechtigte nach freiem Ermessen.** Hat er die Frage bejaht, so darf das Kind, falls eine polnische Schule am Orte besteht oder zu bilden ist, nicht in die deutsche Schule, umgekehrt ein Kind, das nach Erklärung des Erziehungsberechtigten nicht polnischer Muttersprache ist, nicht in die polnische Schule eingeschult werden. Ausnahmen sind nur in ganz besonderen Fällen, zu denen eine etwaige Verlängerung des Schulweges nicht angehört, mit Genehmigung der Regierung zulässig.

7. Der Unterricht in den polnischen Schulen erfolgt in allen Fächern, abgesehen von dem Ausnahmefall, dass einstweilen noch keine polnischsprechende Lehrkraft zu finden ist, in polnischer Sprache. Jedoch wird überall deutsch als Pflichtfach gelernt, wobei auch die Unterrichtssprache deutsch ist.

8. Die Bestimmungen des V. D. Gm. über die Konfession der Lehrkräfte finden, solange dies Gesetz noch gilt, auch auf die polnischen Schulen Anwendung.

9. Es ist dahin zu streben, in Schulaufsichtsbezirken, in denen polnische Schulen nach Ziffer 1 bis 8 bestehen oder zu errichten sind, tunlichts auch solche Schulaufsichtsbeamte zu versetzen, die polnisch entweder verstehen oder zu lernen bereit sind.

10. Es ist zu prüfen oder zu berichten ob und in welchem Umfange nach den gleichen Gesichtspunkten auch die Bildung besonderer mittlerer und höherer polnischer Schulen möglich ist.

Berlin, den 3. Juni 1920.

Ministerium für Bildung und Schulwesen.
gez. Hänisch.

J. K. III. E. 1282 a

III. 27. II.

Tłomaczenie na język polski.

W artykule 13 konstytucji Rzeszy jest przepisane, że obcojęzyczne części ludności Państwa w używaniu swojej mowy macierzystej podczas nauki nie mają być ograniczane.

Jeżeli ów przepis rzeczywiście ma być przeprowadzony, natenczas jest to jedynie w taki sposób możliwe, iż obcojęzyczne dzieci w szkole od dzieci mówiących po niemiecku zupełnie będą oddzielone. Jedynie tylko wtenczas uzyska się konieczne warunki umożliwiające, że dzieci podczas nauki nie będą w mowie macierzystej ograniczane.

Stosować to najpierw należy do dzieci polskiego języka ojczystego, przyczem zauważam, że rokowania z Polską co do tej sprawy, które były dawniej przewidywane, w najkrótszym czasie nie nastąpią.

Celem przeprowadzenia podobnego zarządzenia, proponuje się tu następujące linje wytyczne:

1) Wszędzie tam, gdzie liczba dzieci z polskiem językiem macierzystym w szkołach ludowych jednego z związków szkolnych stale najmniej 50 wynosi, mają takowe zjednoczone być w osobną, publiczną polską szkołę podług następujących zarządzeń.

2) Wszystkie wyżej oznaczone dzieci polskiego języka ojczystego przechodzą z niemieckich szkół ludowych do nowych szkół polskich. Jeżeli gdzie w związku szkolnym znajduję się kilka budynków szkolnych i liczba polskich dzieci jest wystarczająca, natenczas nowej szkole polskiej należy jeden budynek szkolny oddać. Gdzie to nie jest możliwem trzeba szkole polskiej osobne lokale w budynku szkolnym przekazać. Lecz także i w tym wypadku zarząd polskiej szkoły fungować powinien zupełnie odzielnie od zarządu szkoły niemieckiej.

3) W polskiej szkole należy taką ilość wyższych klas utworzyć, jakiej liczba i wiek uczni wymaga. Jeżeli liczba dzieci jest nikłą, natenczas pomimo tego należy utworzyć tylko jednoklasową szkołę.

4) Przy polskich szkołach należy tylko takie siły nauczycielskie zatrudniać, które polskim językiem władają, także choćby mowa polska nie była ich językiem ojczystym. Potrzebną liczbę tych sił nauczycielskich należy o ile to możliwem przez wymianę w drodze przesadzania uzyskać. W nagłych wypadkach wystarczy jedna siła nauczycielska, która jest gotową do wyuczenia się języka polskiego w ciągu 1—2 lat. Jeżeli nie uda się w taki sposób potrzebną liczbę sił nauczycielskich umiejących lub pragnących nauczyć się po polsku uzyskać, natenczas należy pomimo tego utworzyć polską szkołę, przy niej tymczasowo z konieczności zatrudniać siłę niemiecką i tutaj natychmiast raportować wielu nauczycieli rozumiejących język polski potrzeba.

5) Przez utworzenie szkół polskich nowe i większe koszta nie powstaną. Zakładanie szkół nastąpić ma tylko przez wymianę nauczycieli i uczniów. Tworzenia szkół poniechać trzeba tam, gdzie to się okaże niemożliwem. Zastrzega się jednak osobne ewentualne wynagrodzenie za udzielanie nauki w szkołach polskich (może tylko jednorazowe wynagrodzenie).

6) Czy dziecko uchodzić ma za dziecko władające polskim językiem, rozstrzyga jedynie wychowawca podług własnego przekonania. Jeżeli on oświadczył że tak, natenczas dziecko, jeżeli szkoła polska w miejscowości istnieje lub ma być utworzoną nie powinno być do niemieckiej szkoły przydzielone, a przeciwnie dziecko podług orzeczenia wychowawczy nie polskiego języka, do polskiej szkoły przydzielone. Wyjątki są jedynie w nadzwyczajnych wypadkach, do których należy możliwa odległość drogi do szkoły, z przyzwoleniem rządu dozwolone.

7) Nauki w polskich szkołach udziela się we wszystkich gałęziach, wyjąwszy przypadek wyjątkowy, że tymczasowo jeszcze znaleźć nie można siły nauczycielskiej, w polskim języku. Wszędzie jednak niemieckiego języka uczy się obowiązkowo, przyczem także językiem wykładowym jest język niemiecki.

8. Rozporządzenie V. D. Gm. dotyczące wyznania nauczyciele zastosować należy, tak jak długo to prawo obowiązywać będzie, także do szkół polskich.

9) Dążyć należy do tego, aby w obwodach dozorów szkolnych, w których polskie szkoły podług liczb 1—8 istnieją lub mają być zakładane, przesadzano także tylko takich urzędników szkoły dozorujących, którzy po polsku rozumieją albo gotowi są do wyuczenia się języka polskiego.

10) Należy zbadać lub też donieść czy i w jakich rozmiarach podług tych samych linij wytycznych zaleca się wykształcenie osobnych nauczycieli szkół średnich i czy możliwem jest zakładanie wyższych szkół polskich.

Berlin, dnia 3. lipca 1920 r.

Ministerjum oświaty i szkolnictwa.
podp. Hänisch.

J. K. III. E. 1282 a

III. 27. II.

Rozporządzenie to wydanem zostało już przed półtora roku, a żaden nauczyciel, żadna gmina nic o niem nie wie? Cóż mamy o tem sądzić?

Polsko-katolickie Towarzystwo szkolne na Warmję.

Ze statystyki szkolnictwa na Pomorzu.

Szkoły powszechne.

Ogólna liczba szkół powszechnych na Pomorzu wynosi 1576. Pomiędzy temi szkołami jest: 946 czyli 60% jednoklasowych, 358 czyli 22,8% dwuklasowych, 125 czyli 7,9% trzyklasowych, 60 czyli 3,8% czteroklasowych, 19 czyli 1,2% pięcioklasowych, 19 czyli

1,2 % sześcioklasowych i 49 czyli 3,1 % siedmioklasowych.

Dzieci uczęszcza do wszystkich szkół powszechnych razem 160 o 37, a mianowicie 125 968 polskich a 34 069 niemieckich, pomiędzy dziećmi niemieckiemi jest 28 939 ewangelików i 5 658 katolików, dzieci wyznania mojżeszowego 80.

Liczba nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych wynosi 2 257, w tem 1 228 sił kwalifikowanych, a 1 019 sił pomocniczych. Nauczycieli Polaków jest 1 886, Niemców 371; katolików 1 937, ewangelików 320, mężczyzn 1 463, Kobiet 794. Przeciętnie przypada na jedną siłę nauczycielską dzieci 71.

Szkoły wydziałowe.

Szkół wydziałowych jest 21, w tem 10 polskich, 1 niemiecka, i 10 mieszanych. Dzieci uczęszcza 4 115, z tego Polaków 3 632, Niemców 483. Nauczycieli — 140; Polaków 124, Niemców — 16.

Szkoły średnie.

Polskich gimnazjów państwowych 12, progimnazjów 4, niemieckich gimnazjów państwowych 1, (filja), paralelki niemieckie przy trzech gimnazjach; prywatnych polskich 7, prywatnych niemieckich 9; z pośród prywatnych polskich 3 zakłady są w toku upaństwowienia. Męskich zakładów ogółem 18; żeńskich 6, koedukacyjnych 9, liczba klas łącznie z równoległemi 311.

Uczęszcza do szkół średnich młodzieży 8 955, w tem w zakładach męskich 5 562, w żeńskich 3 393; Polaków (obu płci) 5 888, Niemców 3 063.

Nauczycieli w szkolnictwie średniem jest 239, z tej liczby 128 z pełnemi studjami wyższemi, 21 z nieukończonemi, 90 bez studjów wyższych.

Biorąc liczbę szkół średnich państwowych w stosunku do liczby ludności wypada jedno gimnazjum w b. Kr. Kongresowem na 150 000 ludności, w Małopolsce na 80 000, w Wielkopolsce na 67 000, w Okręgu Pomorskim na 47 000.

Seminarja nauczycielskie.

Seminarjów nauczycielskich jest 10, w tem jedno ochroniarskie; 9 polskich, 1 niemieckie, 7 męskich i 3 żeńskie. Liczba uczniów 890, uczenic 554; Polaków (lek) 1 406, Niemców (mek) 38. Nauczycieli 115.

Telegram

„białoruskiego“ biura prasowego podany z „Warszawy“ do „Kowna“, a z „Kowna“ do „Królewca“.

Znajduje się ten telegram w »Ostpr. Ztg.«, a brzmi tak:

„W rok po plebiscycie na G. Śląsku wychodzi na jaw szczególniej jaskrawy epizod obrazu, który uwieczniony będzie w historji świata p. t. „Zbrodnie polsko-francuskie w imieniu prawa narodów“.

Do telegramu dodaje »Gaz. i Dziennik Gdański« takie uwagi:

„Oto owe zbrodnie, czyli jak mówi »Ostpr. Ztg.« — „bestjalstwa“ polegać mają na jakowemś uprowadzeniu kilku Niemców z terenu plebiscytowego do Polski, gdzie ich „okrutnie“ męczono za to, iż czuli po niemiecku“.

Środki komunikacyjne są dziś bardzo drogie. Taryfy kolejowe, pocztowe, telegraficzne podwyższa się z dnia na dzień. Czy nie szkoda pewnym pismom niemieckim kosztów na sprowadzanie sobie różnych bredni aż taką okrężną drogą, jak G. Śląsk — Warszawa — Kowno — Królewiec, kiedy przecie można je wygodnie fabrykować na miejscu, zakupiwszy ryczałtem u odnośnego prawo umieszczania takiego wstępu: Das Weissruthenische Pressbüro meldet... itd. Białorusin a tak czarno maluje Polaków!“

W najświeższym telegramie podanym już z nie z Warszawy do Kowna, ale tylko z Kowna podanym w »Ostpreussische Ztg.« protestuje „rząd białoruski“ znajdujący się obecnie (słuchajcie, słuchajcie!) w **Kownie** w imieniu 11 miljonów białorusinów przeciwko plebiscytowi na Litwie i to jeszcze na dobitką — przed plebiscytem.

Czyżby nie było lepiej ażeby ten „rząd białoruski“ osiedlił się w Królewcu albo w Olsztynie? Taki „rząd“ mający za sobą „11 miljonów“ ludzi przydałby się naszym wschodniopruskim reakcjonistom.

W sprawie opcji.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonji n. Renem podaje do wiadomości, że w myśl decyzji Min. Spraw Wewnętrznych w Warszawie Polacy, obywatele niemieccy, którzy do dnia 10. 1. 1922 r. nie skorzystali z przysługującego im na podstawie paragr. 91 Traktatu Wersalskiego prawa opcji, będą mogli nabyć obywatelstwo polskie na zasadzie Uustawy o obywatelstwie z dnia 21. 1. 20 r. już to na podstawie art. 9 przez nadanie, już to na podstawie art. 3 przez powrót do Kraju osób pochodzenia polskiego i wyrażenie przez nich życzenie stania się obywatelami polskimi.

Wniosek o nadanie obywatelstwa polskiego na zasadzie art. 9 należy stawić w Konsulacie w którego dana osoba zamieszkuje, na zasadzie zaś art. 3 w urzędach administracyjnych 1-szej instancji po powrocie do Kraju.

Do kompetencji Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonji należy Nadrenja okupowana w myśl Aneksu do Traktatu Wersalskiego.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej
w Kolonji n. R.

Przegląd polityczny.

Polska.

Z okazji Nowego Roku.

Warszawa. (PAT). Z okazji Nowego Roku nastąpiła pomiędzy Naczelnikiem Państwa i prezydentem republiki francuskiej następująca wymiana depesz:

J. E. J. Millerand, prezydent republiki francuskiej. Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić najgorętsze i najszczersze życzenia szczęścia dla WE. i dla wielkiego i dzielnego narodu sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego. Oby promieniowanie sławy i genjusza francuskiego zdołało utrwalić raz na zawsze pokojowe dzieło, w obronie którego ojczyzna Pańska zawsze tak świetnie stawała. (—) Józef Piłsudski.

Prezydent republiki francuskiej odpowiedział jak następuje:

J. E. Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa, Warszawa. Życzenia, które WE. raczył mi przesłać z okazji 1. stycznia wzruszyły mnie głęboko i dziękuję za nie z całego serca. Czuję się prawdziwie szczęśliwym, że mogę ze swej strony wyrazić gorące życzenia szczęścia dla dla WE., oraz wielkości i pomyślności dla Polski, która pod Pańskiem umiejętnem i rozważnem kierownictwem z takiem męstwem i wiarą kroczy znów tak długo przerwanym szlakiem swoich świetnych przeznaczeń. (—) Millerand.

Nowy Rok w Watykanie.

Rzym. (PAT). Z okazji święta Nowego Roku polski minister pełnomocny Skrzyński był przyjęty przez Papieża na audjencji, która trwała prawie godzinę. Na zakończenie audjencji Papież udzielił błogosławieństwa dla narodu polskiego i dla Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

Polsko-niemieckie układy w sprawie G. Śląska.

Katowice. (PAT). „Oberschles. Courrier“ donosi z Berlina, że tamtejsze koła miarodajoe są przekonane, iż między 15 a 20 stycznia rokowania gospodarcze polsko-niemieckie będą zakończone. Rokowania w sprawie autonomji dla niemieckiej części Górnego Śląska, toczące się między rządem Rzeszy a rządem pruskim, utknęły na martwym punkcie.

Katowice. (PAT). Jak donosi prasa niemiecka, przewidziane są następujące przyjęcia przedstawicieli ludności niemieckiej Górnego Śląska u prezydenta Calondra: W piątek 6 bm. przed południem w sali posiedzeń magistratu katowickiego przedstawicieli niemieckich związków zawodowych, we wtorek 10. bm. o 10. przed południem w sali posiedzeń magistratu w Bytomiu przyjęcie przedstawicieli handlu i rękodzieła, o 11½ przed południem przedstawicieli rolnictwa, o godz. 4 po południu przyjęcie przedstawicieli wolnych zawodów, o 5 przedpołudniem przyjęcie przedstawicieli prasy niemieckiej, o 6 popołudniu przyjęcie przedstawicieli duchowieństwa niemieckiego. W środę o 10 przed południem w sali rady miejskiej w Król. Hucie przyjęcie przedstawicieli wszystkich organizacyj niemieckich z polskiej części Górnego Sląska i miejscowej ludności.

Katowice. Prezydent Calonder rozpoczął wczoraj, jak donosi „Oberschl. Morgenpost“, swoją podróż inspekcyjną po G. Sląsku. O godz. 8 i pół rano udał się p. Calonder w towarzystwie swych doradców do Mysłowic, gdzie zwiedził kopalnię mysłowicką i kopalnię rudy cynkowej »Bleicherlei«. Około 11 i pół przybył p. Calonder do Król. Huty, gdzie po śniadaniu w hotelu Reichshof zwiedził zakłady hutnicze. O godzinie 1 i pół wyjechał p. Calonder do Lipin, gdzie zwiedził hutę cynkową „Silesia“, wreszcie oglądał hutę „Pokój“ we Friedenshütte. W podróży tej towarzyszyli p. Calonderowi ze strony niemieckiej pp. Lewald i Geppert, ze strony polskiej pp. Olszowski i Popawski, Eberhardt, Kiedron, Grabianowski, Kramsztyk i Karszo-Siedlewski. Ponadto towarzyszyli p. Calondrowi pułkownik amerykański Barber i dyr. Dreszer.

Berlin. (A. W.). Prasa niemiecka ostro krytykuje doniesienia, że prezydent Calonder nie zamieszkał w zamku Neudek u księcia Henkel-Donnersmarka, lecz w hotelu Savoye, który jest siedzibą polskiej delegacji. Fakt ten komentowany jest żywo na G. Sląsku i wyrażany z ubolewaniem, że Calonder, do którego żadnych dotąd nie było uprzedzeń, w ten sposób sam stwarza pozory, dowodzące braku objektywności z jego strony.

Kłajpeda.

Delegatora rządu polskiego.

Warszawa. Były charge d'affaires w Wiedniu, minister pełnomocny dr. Szarota, bawi w Warszawie w przejeździe z Wiednia do Kłajpedy, dokąd udaje się dla objęcia delegatury rządu polskiego.

Poseł sowiecki, Karachan, powraca z Moskwy do Warszawy w dniu 11 bm.

Niemcy.

O długi niemieckie

Cannes. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ministrowie państw sprzymierzonych omawiali projekt Lloyda George, według którego Niemcy niezdolne do zapłacenia w dniach 15 stycznia i 15 lutego 600 miljonów marek w złocie, miałyby zapłacić w tem roku tylko 500 miljonów marek w złocie w ratach miesięcznych po 125 miljonów marek w złocie do 15 kwietnia. Połowa wypłaconej sumy przypadłaby Belgji, które prawo pierwszeństwa wygasłoby w r. 1923, Anglja otrzymałaby 60—80 miljonów. Włochy zrzekłyby się znacznej części przypadającej na nie kwoty 180 miljonów, na co zasadniczo zgodziła się delegacja włoska. Prawa Francji nie zostałyby zupełnie naruszone. Sprawę wejścia w życia na okres trzyletni układu wiesbadeńskiego i układu finansowego z 13 sierpnia poddanoby rewizji na korzyść Francji. Projekt angielski podaje system gwarancyjny uporządkowania gospodarki finansowej Rzeszy niemieckiej, a mianowicie kontrolę Banku Rzeszy, podniesienie taryf pocztowych i kolejowych, taksację węgla niemieckiego, ograniczenie obiegu papierowego pieniądza i dokonywanie wpłat dewizami zagranicznemi, które napłynęły do Niemiec w związku z niemieckim eksportem.

Paryż. (PAT). »Excelsior« zamieszcza tabelę porównawczą wykazującą, że dług zagraniczny Rzeszy niemieckiej sięga 787 miljonów dolarów a jej długi wewnętrzne 2961 miljonów dolarów, natomiast odpowiednie długi Francji wynoszą 6856 miljonów dolarów względnie 17 670 miljonów dolarów. Dochody przewidziane w budżecie Niemiec na rzecz wykonania zobowiązań przewidzianych traktatem wersalskim sięgają 787 miljonów dolarów, podczas gdy budżet francuski przewiduje w rubryce odbudowy zniszczonych okolic 1570 miljonów dolarów. Wreszcie wypadają w Niemczech na głowę podatki w wysokości 13 dolarów, we Francji zaś 45 dolarów.

Konferencja gospodarcza.

Cannes. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Lloyd George i Briand odbyli dłuższą naradę, w czasie której porozumiano się co do warunków zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej i określi jej program, wyłączając stanowczo wszystkie prawy polityczne. Konferencja ta zajmie się wyłącznie sprawami ekonomicznem i finansowemi. Zadaniem jej będzie obmyślenie sposobu poprawienia waluty, ożywienia wymiany towarów oraz uregulowanie ruchu na rynkach światowych. Prawdopodobnie Niemcy i Rosja będą zaproszone do udziału w tej konferencji. Udział Rosji w tej konferencji nie będzie w niczem przesądzał sprawy uznania rządu sowieckiego. Ameryka będzie prawdopodobnie reprezentowana na tej konferencji conajmniej przez swych predstawicieli w charakterze obserwatorów.

„Ci co obojętni są na język ojczysty, są jak poganie obojętni na światło ewangeliczne; ci zaś co pogardzają i poniewierają nim, a nawet zatracają go w dzieciach swoich, są jak okrutni prześladowcy pierwszych wieków, co w zaślepieniu krew wyznawców prawdziwej wiary przelewali, a stokroć bardziej zaślepieni niż tamci, bo na sobie i swojem potomstwie dokonywują tego prześladowania“.

Karol Libelt.

Wiadomości kościelne.

Pomnik Benedykta XV w Konstantynopolu.

»Osservatore Romano« z 23 grudnia podaje opis odsłonięcia pomnika Papieża Benedykta XV. w Konstantynopolu. Uroczystość ta odbyła się 11 go grudnia na placu katedralnym, gdzie się pomnik znajduje, wykonany przez artystę prof. Quattrini'ego. Na Pomniku widnieje napis: »Wielkiemu Papieżowi — W tragicznej godzinie świata — Benedyktowi XV — Dobroczyńcy narodów — Bez różnicy narodowości i religji — Na znak wdzięczności — Wschód — 1914–1918«.

Jak wiadomo, pomnik ten wzniesiono z hojnych składek: muzułmanów, żydów, greków, protestantów — i wogóle wszystkich klas społecznych — od sułtana aż do wicekróla Egiptu, od wielkiego rabina Turcji aż do patrjarchy gruzińskiego — i to w stolicy islamu.

Pomnik stanął bez współudziału katolików, w mieście, w którym dotychczas nie było żadnego pomnika na placy publicznym, bo jak wiemy, Turcy posągów ani figur na otwartych miejscach nie stawiają. To też pomnik Papieża, pierwszy w całem państwie tureckiem, tem większe budzi zainteresowanie. Za wielkie serce, za słowa pociechy, za pomoc moralną i materjalną Wschód odwdzięcza się Papieżowi, w sposób godny siebie, wspaniałym pomnikiem, który w pokolenia świadczyć będzie, że i tam moralną głową jest papież.

W uroczystościach wzięli udział członkowie domu cesarskiego z następcą tronu, Abdul Medjid Effendim na czele; dalej wysocy dygnitarze dworu sułtańskiego, przedstawiciele senatu, ciało dyplomatyczne z przedstawicielami państw obcych, władze wojskowe, przełożeni wyznań katolickich, przedstawiciele katolików obrządku wschodniego i t. d.

Delegat apostolski, monsgr. Dolci, podziękował w podniosłych słowach narodom Wschodu za ten objaw czci i uznania dla Ojca św., zapewnił imieniem Papieża, że jak zawsze przedtem, tak i teraz Stolica Apostolska dla wszystkich żywi uczucia ojcowskiej troskliwości i miłości.

Kościół katedralny, w którym zakończyła się uroczystość odegraniem hymnu papieskiego i odśpiewaniem przez doborowy chór szeregu motywów religijnych — był wspaniale przybrany i oświetlony.

Nad wielkim ołtarzem wśród girland i festonów widniało godło papiestwa, tiara nad kluczami, na tle barw papieskich.

Prasa konstantynopolitańska opisuje tę uroczystość entuzjastycznie, podkreślając w niej ważność momentu historycznego, jedynego w swoim rodzaju.

KRONIKA.

Olsztyn 10 stycznia 1922.

Kalendarz na środę: Higina

Wschód słońca o g. 7,58; zachód o g. 4,23.

— **„Volksblattowi“.** Komisarz od polskiej [illegible]olicji, który zakazał rzekomo na polskim terenie mówić po polsku, nauczył się pewnie tych praktyk od prasy niemieckiej w Kwidzynie, która wzywała swego czasu Niemców, ażeby zmuszali Polaków do rozmowy niemieckiej. Być może że ten komisarz był w Olsztynie i mówiąc głośno po polsku naraził się na zaczepki. A może on rozmawiał po polsku na rynku w Kwidzynie, gdzie to niedawno żołnierz od „Sicherheitswehry“ zakazał mówić po polsku. A może był on na małym dworcu w Olsztynie, gdzie to często Niemcy oburzają się, gdy słyszą polską rozmowę. Biedny Komisarz polski. Sądził on widocznie, że co w „kulturalnych Niemczech“ wolno, to wolno i w Polsce. My atoli jesteśmy ku uspokojeniu »Volksblattu« tego zdania, że ów komisarz polski zbłądził i wstydziliśmy się sami gdyby podobne metody niemieckie w Polsce zaprowadzać miano.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** „Finanzamt“ donosi tutejszej prasie [n]iemieckiej (do prasy polskiej się Finanzamt nie odzy[wa], tak jak gdyby od Polaków podatków nie żądano), [illegible]ylnem jest zapatrywanie, iż za miesiące maj, czerwiec, lipiec i sierpień w czasie plebiscytowym w dzielnicach plebiscytowych podatków płacić nie potrzeba. Rozporządzenie dotyczące tymczasowego ściągania podatków dochodowych przez odciąganie od zarobku za rok 1920 weszło w życie z dniem 25 czerwca 1920 r., jedynie tylko dla dzielnic plebiscytowych rozporządzenie to uzyskało prawomocność z dniem 1 września 1920 r. (A więc? Ale czytajmy dalej! Red.). Z tego jednak nie wynika, ażeby miesiące poprzednie były od podatku wolne, gdyż toby nie zgadzało się również z przepisami prawa o podatku dochodowym. Rozchodziło się jedynie o tymczasowy podatek za rok 1920; ostateczne stwierdzenie podatków dla wszystkich płacących zastrzeżono sobie podług przepisów prawa podatkowego, o to obecnie nastąpiło. (Możeby się dało tę rzecz w ten sposób uregulować, że ten podatek „Heimatdienst“ zapłaci. Przyczyniłoby się to niemało do wzmocnienia poczucia niemieckiego w byłych dzielnicach plebiscytowych. Red.). — W Królewcu utworzyć ma się „Finanzge[ri]cht“, który będzie rozstrzygał sprawy podatkowe.

* **Gutsztat.** Młodociana banda złodziejska składająca się z 6 ludzi w wieku od 17 do 21 lat okradała już od dłuższego czasu tutejszych obywateli i gospodarzy z pobliskich wiosek. Tak skradziono gospodarzowi Fromowi z Althof kilka owiec. Córce nauczyciela Schwarka z Freudenberg kosz podróżny z odzieżą i bielizną wartości 6000 marek. Dalej skradziono z kasy robotników transportowych około 6—7000 mk. Kilku posiedzicielom zginęły z domów dery i różne towary. Bandę osadzono we więzieniu, gdzie się już do kilku kradzieży przyznała

* **Lieperk.** W grudniu r. ubiegłego wyrzucił gospodarz Knoblauch z Freimarkt swoją służącą za drzwi zbiwszy ją poprzednio za jakieś przewinienie. Chlewy i stodoły były pozamykane, a więc szukała dziewczyna schroniska w szopie, gdzie znajdowały się wozy. Na drugi dzień rano znaleziono ją prawie umarzłą z powodu wielkiego zimna. Po krótkim czasie nieszczęśliwa umarła. Nielitościwego gospodarza czeka zasłużona kara.

Z Powiśla.

* **Susz.** W noc sylwestrową przybyło kilka wo[zó]w z mniejwięcej 30 cyganami do miasta, którzy [stanę]li w oberzy pod czarnym orłem. Będąc w pija[ny]m stanie pokłócili i pobili się między sobą. Jeden z cyganów strzelił kilka razy z rewolweru. Gdy właściciel lokalu chciał ich uspokoić i zażądał aby wyszli z lokalu, zwróciła się cała banda przeciw niemu i zmusiła go do wydania dalszych napoi, grożąc mu śmiercią jeżeli zawoła policję na pomoc. W nowy rok rano aresztowano 4 głównych złoczyńców i osadzono we więzieniu. — 14 stycznia r. b. popełnił samobójstwo strzeliwszy do siebie 16 letni uczeń rzeźnicki Fritz Wolff z Królewca. 2 stycznia opuścił on bez przyczyny dom rodzicielski i pojechał do Steenkendorf (!) gdzie są groby jego babki i dziada, którzy go do 6 lat wychowali. Stamtąd napisał list pożegnalny do rodziców. Ojciec pojechał natychmiast do St[eenkendorf] gdzie znalazł już syna jako trupa leżącego na grobie swojej babki. Na paczce, która leżała obok niego [na]pisał, że pragnie być tam pochowany, gdzie umarł

Z Mazur.

* r. **Nibork.** Przyjechał w sprawie opcji pewien obywatel z okolicy Niborka i skarżył się, że do niedawnego czasu odbywały się w kościele katolickim w Niborku trzy razy polskie i raz w miesiącu niemieckie nabożeństwo. Było to za czasów Ks. Szudzińskiego, którego Niemcy agitacją swoją usunęli. Na niemieckie nabożeństwo przychodziło 10—20 ludzi. Obecnie jest rzekomo ksiądz Niemiec z Poznańskiego. Niemcy z m i a s t a zwołali w Adwencie zebranie i na mocy zebranych podpisów zdołali porządek nabożeństw tak zmienić, że obecnie odbywa się polskie nabożeństwo tylko co czwartą niedzielę i to ze śpiewem niemieck. Tylko przed polskiem kazaniem śpiewa się po polsku. Przed polskiem kazaniem ksiądz również wygłasza od ołtarza kazanie dla Niemców. W święto Trzech Króli ludzie przyszedłszy do Kościoła oburzali się na takie ukrócanie im praw. Gdyby bowiem Ksiądz z ambony zapowiedział, że odbędzie się zebranie w sprawie zmiany porządku nabożeństw, toby na to zebranie tłumnie podążyli. Gdy ludzie się skarżyli przed Księdzem, to powiedział rzekomo, że Polaków tu niema, gdyż Polacy się o nabożeństwa polskie nie dopominali. Obywatel zapewniał nas, że ludność polska przeważnie z tych powodów tłumnie Mazury opuszcza i optuje za Polską, robiąc miejsce niemieckim kolonistom ewangielickim, których osiedlenie na Mazurach Worgitzki już zapowiadał. Przyjdzie czas, że na Mazurach z trudem założone parafje katolickie z czasem zupełnie rozpłyną się w ewangielicyźmie.

* r. **Ełk.** W »Lycker Zeitung« podaje »Deutscher Sprachverein« następujące uwagi w sprawie mowy ojczystej: „Ist irgend in dem ganzen Gebiete der Wissenschaften etwas wert, dass Männer sich damit beschäftigen, so ist es **die Muttersprache.** Sie kann zu allem übrigen sagen: **Ohne mich könnt ihr nichts tun.** Ja, sogar **all euer gutes oder schlechtes Tun hängt von mir ab. Wer mich verachtet, der wird wieder verachtet von seinem Zeitalter und schnell vergessen von der Nachwelt.**“ — A więc bez mowy ojczystej nic uczynić nie można. Od mowy ojczystej zależą czyny wasze dobre i złe. Kto mową ojczystą pogardza, tym pogardzą także czasy dzisiejsze i o takim człowieku szybko przyszłość zapomni. — Słyszycie wy wszyscy Polacy zgermanizowani w »Heimatdienstach?« Otóż Niemcy sami wam powiadają, że wami p o g a r d z a j ą. Boć przecież waszą mową ojczystą była mowa polska.

Z Polski.

* **Poznań.** Lwy w ogrodzie zoologicznym. W ostatnich dniach przybyły do poznańskiego ogrodu zoologicznego dwa lwy. Zwierzęta przywędrowały z Amsterdamu w zamian za dwa wielbłądy zdobyte od bolszewików. Para królewskich zwierząt liczy po 7 lat i umieszczona została w ogrzanych klatkach w ogrodzie zoologicznym. Pożywienie ich wynosi dziennie na jednego lwa 10 funtów koniny, którą bada codziennie weterynarz, bo zwierzęta są bardzo wrażliwe na nosaciznę.

* **Wejherowo.** W piątek zebrał się w gmachu tutejszego starostwa po raz pierwszy nowo wybrany sejmik powiatowy.

* **Puck.** Komunikacja kolejowa na linji Puck — Krakowo została na nowo podjęta. Mała kolejka została upaństwowiona.

— (Podarek morza.) Do miejscowości Karwji wyrzuciło morze kilkadziesiąt nieokutych kół wozowych, które pochodzą prawdopodobnie z jakiegoś statku, który się rozbił na morzu.

Literatura.

Nowe czasopismo nauczycielskie.

Brak czasopisma zawodowego, przeznaczonego dla najszerszych warstw nauczycielstwa, przy tem apolitycznego i niezależnego, odczuwać się daje dotkliwie na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Aby wypełnić tę lukę, pocznie wychodzić w Poznaniu z początkiem roku przyszłego dwutygodnik »Przyjaciel Szkolny«. Będzie to wydawnictwo zupełnie niezależne, nie będące organem żadnej organizacji, która to okoliczność sprzyjać będzie swobodnemu wypowiadaniu na jego łamach wszelkich myśli związanych z kulturalno-oświatową działalnością nauczycielstwa polskiego, »Przyjaciel Szkolny«, nie zaniedbując spraw ogólno-zawodowych, maximum uwagi kłaść będzie na sprawy obchodzące szkolnictwo i rzeszę nauczycielską ziem zachodnich, a więc województwa Poznańskiego Pomorskiego i Śląskiego. Na treść składać się będą rozprawy z dziedziny wychowania i nauczania szkolnego, artykuły ogólno naukowe, wskazówki praktyczne, lekcje wzorowe, dalej notatki z życia organizacyjnego, wreszcie sprawozdania i oceny książek, czasopism itp. »Przyjaciel Szkolny« ukazywać się będzie regularnie z początkiem i w połowie każdego miesiąca objętości 16-tu strony, formatu dużej 8-ki. Pomimo wysokich kosztów wydawniczych, cenę prenumeracyjną ustalono w niewielkiej kwocie 180 marek polskich kwartelnie, uprzystępniając »Przyjaciela Szkolnego« najmniej nawet zasobnym sferom nauczycielskim. Do czasu ukonstytuowania się komitetu redakcyjnego, czasopismo podpisywać będzie p. Leonard Borkowski. Redakcja mieści się w Poznaniu przy ulicy Różanej Nr. 4a i przyjmuje już przedpłatę na »Przyjaciela Szkolnego« do chwili zorganizowania prenumeraty za pośrednictwem poczty. (Nr. konta w Pocztowej Kasie Oszczędności Poznań 202 920.) W sprawie wysyłki czasopisma do zagranicznych prenumeratorów uprasza się celem podanie Konta bankowego w Niemczech o poprzednie zapytanie w Redakcji. —

Przemysł i handel w Polsce.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	7 stycznia (w wolnym obrocie) płacono	7 stycznia (w wolnym obrocie) żądano	6 stycznia (urzędowe) płacono	6 stycznia (urzędowe) żądano
dolary	187,00	—	—	—
wypł. telegr. na Londyn	—	—	789,20	890,80
guldeny holenderskie .	—	—	—	—
marki polskie	6,70	—	6,51	6,54
wypłata na Warszawę .	6,70	—	6,51	6,54
wypłata na Poznań . .	—	—	—	—
wypłata na Pomorze . .	—	—	—	—

Tendencja: mocna.

60 miljardów wpływów.

Jak »Gaz. Warszawska« dowiaduje się, skarb państwa otrzymał w ciągu grudnia 1921 r. poważne wpływy.

Składają się na nie: złoto i brylanty nadesłane przez rząd sowjetów. Złoto otrzymane z Małopolski za spirytus. Sumy otrzymane ze sprzedaży koni, odebranych od Niemiec. Kilkumiljardowa nadwyżka pozostała z gospodarki b. dzielnicy pruskiej.

Ogólna suma powyższych wpływów, oceniana jest na 60 miljardów mkp. Posiadają one naturalnie charakter dochodów nadzwyczajnych i jako takie też traktowane będzie zapewne przy wydatkowaniu ich przez ministra skarbu.

Polski handel zagraniczny.

Główny Urząd Statystyczny podaje następujące dane, dotyczące zagranicznych obrotów handlowych Polski w listopadzie roku bieżącego.

Chociaż obecnie Polska posiada dosyć zboża, jednak sprowadziła 9 907 ton (przy wywozie 1 463) co było w związku z likwidacją zeszłorocznych kontraktów oraz z przewidywaniem poważnych żądań zboża dla G. Śląska.

Po odliczeniu zboża i węgla przywóz Polski w listopadzie wyniósł 55 506 ton, wówczas gdy od 1. stycznia do 31. sierpnia przeciętnie miesięcznie wynosił 70 147 ton.

Tendencja do zniżki przywozu wskazuje na obudzony ruch w przemyśle i stale wzrastającą dążność do niesprowadzania tego, co może być wytwarzane w kraju.

Należy zaznaczyć wzrost przywozu surowej bawełny w stosunku do roku 1920, kiedy miesięcznie przywożono 1906 ton, w roku zaś 1921 2 850 ton.

Przywóz juty w r. 1920 miesięcznie wynosił 197 ton, w pierwszem półroczu roku 1921 490 ton, a w listopadzie r. 1921 — 1174 tony.

Wywóz ogólny w listopadzie wyniósł — 146 998 ton, a po odtrąceniu węgla (10386) i zboża (1 463 — 135 149 ton.

Ponieważ w tej liczbie mamy surowcowej półfabrykatów 80 000 ton, wyrobów zaś przemysłowych 55 600 ton, przeto można śmiało twierdzić, że (pomijawszy węgiel i zboże) nasz wywóz listopadowy jest więcej wart, niż przywóz.

Najważniejsze pozycje wywozu są: Ropa naftowa i jej przetwory 43 305 ton (w tem ropy surowej 8 proc.) drzewo (oprócz opałowego) i wyroby z drzewa 52 633 tonny, rudy, żelazne 7 480 ton (co wskazuje na nasz wywóz rudy na G. Śląsk, czyli na zależność tamtejszego hutnictwa od Polski), cement 4 485 ton, wyroby przemysłu mechanicznego 1 648 ton Należy zaznaczyć takie pozycje jak: chmiel 197 ton, nasiona polne (przeważnie koniczyna) 337 ton.

Ruch towarzystw.

Mikołajki. Walne Zebranie Tow. Kobiet pod wez. św. Kingi odbędzie się w niedzielę 15 go b. m. o godz. 3-iej w ochronce. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Sprzedaż drzewa.

W piątek dnia 13 stycznia sprzedawane będzie drzewo na opał z lasu Dłwickiego o 9 przedpołudniem w Kaisergarten. We piątek 20 stycznia sprzedawane będzie drzewo o 9. przedpołudniem z nadleśnictwa Grüneberg w kawiarni »Germania« w Szczytnie. Sprzedawane będzie drzewo do pożytku i na opał.

W wtorek 17 stycznia sprzedawane będzie drzewo z nadleśnictwa Guzianka o 11 godz. przedpołudniem na dworcu w Rudczanach. Sprzedawane będzie drzewo na opał.

Redaktor: K. J a r o s z y k. Drukiem i nakładem J o a n n y P i e n i ę ż n e j z Olsztyna.

Kalendarze
na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Najśw. Rodzina	**5.00**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Regensburger Marien-Kalender	**4.20**
Bloczki, duże	**4.50**
Ścianki	od **1.50** do **6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej".

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paweł Czerlicki**

Ul. Dworcowa 87 **OLSZTYN** Telefon 54

poleca

swój nowo renowowany hotel z restauracją i dobrą kuchnią.

Pokoje gościnne. Ogrzewanie centralne. Światło elektryczne. Kąpielnie.

∴ ∴ Garaż dla automobili i stajnia. ∴ ∴

Potrzebni od 1-go kwietnia b. r. w **Dom. Schönwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm**

KOWAL
STELMACH (kołodziej)
STANGRET (kuczer)
kilku FORNALI.

Wszyscy z zaciężnikami.

Komornika z zaciągiem

od zaraz lub później poszukuje

Ornass, Gr. Krebs.

Nowo nadeszły:

Brewiarzyk Tercyarski

Sposób życia i modlenia się dla Braci i Śióstr III. zakonu św. O ca Franciszka Serafickiego

Cena 40.— i 45.— mk.

:: Kwiat seraficki ::

czyli Mały Brewiarzyk dla większej wygody członków III. zakonu

Cena 16.— i 22.— mk.

Kwiatek Tercyarski

czyli Podręcznik Seraficki

Cena 7.— mk.

Księg. J. Pieniężnej

Olsztyn, ul. Dolno Kościelna 12.

Modlitwa
do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz. . 25 fen.
10 „ 2.00 mk.
100 „ 15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej".

Obrączki ślubne

każdej wielkości

poleca po niskich cenach

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93

Czytelnikom naszym polecamy broszurkę:

Das ostpreussische Problem

von

Karl Fischer

Cena 4.80, z przesyłką 5.10

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej".

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej"

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków w Sztumie.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn
32 Richtstrasse 32.

Księgarnia „Gazety Olsztysnkiej"

Rynek Rybny | Telefon Nr. 531

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołówki** ✱ **tablice rysiki** ✱ **kleje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki zeszyty szkólne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **pluskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱